

WIESŁAW SUDER

Uniwersytet Wrocławski

UWAGI NA TEMAT EPIDEMIOLOGII W ŚWIECIE GRECKO-RZYMSKIM DO I W. P.N.E.

GRECJA

Znaczenie, w jakim Grecy używali terminu *loimos*, Rzymianie zaś słowa *pestilientia* (i niekiedy starszego i ogólnego *pestis*), raz wyrażało nieokreśloną „chorobę”, raz swoistą „epidemię” (często śmiertelną) o znaczącym wpływie bądź „gorączkę” epidemiczną lub endemiczną¹. Trzeba tu zaznaczyć, że nomenklatura łacińska dotycząca zaraz jest dość zróżnicowana, jednak żaden termin, m.in. *clades*, *labes*, *lues*, *perniciēs*, nie jest dostatecznie jasno scharakteryzowany z medycznego punktu widzenia², o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

¹ Zob. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de langue grecque. Histoire de mots*, Paris 1968, s.v. *loimos*, *λοιμός*; A. Ernout, A. Meillet, J.-M. André, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire de mots*, Paris 1985: s.v. *pestis*, *pestilentia*; z nowszych publikacji zob. np. M.D. Grmek, *Les vicissitudes des notions d'infection, de contagion et de germe dans la médecine antique*, [w:] *Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 5, Textes Médicaux Latins Antiques, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1998, s. 53–70; H.F.J. Horstmanshoff, *Epidemie und Anomie, Epidemien in der griechischer Welt*, „Medizinhistorisches Journal” 27, 1992, s. 43–65; G. Pisi, *La peste in Seneca. Tra scienza e letteratura*, Parma 1988; zob. V. Nutton, *The Seeds of Disease: an Explanation of Contagion and Infection from the Greeks to the Renaissance*, „Medical History” 27, 1983, s. 1–34; *idem*, *Did the Greeks Have a Word for It? Contagion. Perspectives from Pre-Modern Societies*, red. L.I. Conrad, D. Wujastyk, Aldershot 1999, s. 137–162; K.-H. Leven, *Miasma und Metadosis. Antike Vorstellungen von Ansteckung*, „Medizin, Gesellschaft und Geschichte” 11, 1992, s. 43–73; R.J. Hankinson, *Pollution and Infection: An Hypothesis Still-born*, „Apeiron” 28, 1995, s. 26–65; S. Byl, *La peste à l'aube de la civilisation occidentale*, „Les Études Classiques” 61, 1993, s. 25–34; J. Jouanna, *Air, miasme et contagion à l'époque d'Hippocrate et survivance des miasmes dans la médecine posthippocratique*, [w:] *Air, miasmes et contagion. Les épidémies dans l'Antiquité et au Moyen Age*, red. S. Bazin-Tacchella, D. Quéruel, É. Samama, Langres 2001, s. 9–28; na temat analizy literatury loimologicznej zob. także J. Pigeaud, *La maladie de l'âme. Étude sur la relation de l'âme et du corps dans la tradition médico-philosophique antique*, Paris 1981, s. 211–242.

² Np. G. Sabbah, *La «Peste d'Amida» (Ammien Marcellin 19, 4)*, [w:] *Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 3, *Médecins et Médecine dans l'Antiquité*, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1982,

W świecie grecko-rzymskim pojęcie „zaraza” rozumiano jako swego rodzaju niszczącą kontaminację patologiczną, która atakuje naturę we wszystkich jej formach i tworzy pewną istotę nosologiczną³.

Pierwsze świadectwa w tradycji antycznej na temat epidemii występują w literaturze niemedycznej, gdzie najczęściej interpretacja religijna chorób warunkuje również ich opis literacki. Koncepcje antyczne tłumaczą wystąpienie choroby nieczystością lub przekroczeniem tabu i w konsekwencji gniewem bóstw, co łączy się z istnieniem pojęcia o boskim pochodzeniu chorób⁴.

W Grecji w kulturze przedhipokratycznej zarazy są identyfikowane według stałych wzorów, które z czasem stają się topiczne. *Loimos* jest karą boską, która zakaza stopniowo całe otoczenie od powietrza, poprzez rośliny, zwierzęta, a w końcu dociera do człowieka. Można tu przypomnieć m.in. zarazę u Homera w *Iliadzie* (10, 50 i nn.) i u Hezjoda (240–245), gdzie jest to tylko złośliwe działanie ze strony bóstwa, co powoduje zarażenie całego miasta, w którym zaraza (*loimos*) współwystępuje z głodem (*limos*). Podobną sytuację spotyka się w *Królu Edypie* u Sofoklesa (25 i nn.), a także u Herodota (6, 139; 7, 171, 2; 8, 115, 2–3), jak również m.in. w tekstach biblijnych, np. w opisie śmiertelnej epidemii zesłanej na Izrael przez boga urażonego spisem ludności przeprowadzonym przez Dawida w (2 *Sam* = 2 *Reg.*) 24 i w I *Par.* (= I *Chron.*), gdzie zaraza jest znakiem niesprawiedliwości ludzkiej i kary boskiej.

Przykładem prawdziwie laickiego i racjonalnego przedstawienia epidemii jest opis zarazy, która dotknęła Ateny w 430 r. p.n.e. i w 427 r. p.n.e., podany przez Tukidydesa (2, 47–53, 57–58; 3, 87). Natura epidemii, na której temat istnieją nieliczne i niedostateczne świadectwa autorów współczesnych Tukidydesowi (jedyna u Platona, *Symp.* 21) i późniejszych (np. Diodor Syc., XII, 45, 2; 58, 3–5; Plutarch, *Per.*, 34), budzi istotne kontrowersje wśród współczesnych badaczy⁵. Opis zarazy, jej sympto-

s. 131–157; A. Debru, *Consomption et corruption: l'origine et le sens de tabes*, [w:] *Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 5, Textes Médicaux Latins Antiques, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1998, s. 19–31; L. Bodson, *Le vocabulaire latin des maladies pestilentielles et épizootiques*, [w:] *Le latin médical. La constitution d'un langage scientifique. Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 10, Textes Médicaux Latins Antiques, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1991, s. 215–241 (wraz z obszerną bibliografią); K.-H. Leven, *op. cit.*; J.-P. Aygon, *Météorologie et épidémie: le topos de la peste chez les poètes latins*, [w:] *La météorologie dans l'Antiquité: entre science et croyance*, red. Ch. Cusset, Saint-Étienne 2003, s. 275–289.

³ Zob. wyżej przypis 2.

⁴ Np. J.-M. André, *La notion de «Pestilentia» à Rome: du tabou religieux à l'interprétation préscientifique*, „*Latomus*” 39, 1980, s. 3–16; G. Pisi, *op. cit.*, s. 12–14; S. Byl, *op. cit.*; P. Demont, *Notes sur les récits de la peste athénienne chez Thucydide et sur ses rapports avec la médecine grecque de l'époque classique*, [w:] *Formes de pensée dans la Coll. Hipp.*, Genève 1983, s. 341–353; V. Nutton, *Epidemische Krankheiten*, [w:] *Der Neue Pauly Enzyklopädie der Altertumswissenschaft*, t. 3, red. H. Cancik, H. Schneider, Stuttgart–Weimar 1997, szp. 1102–1103; J. Jouanna, *op. cit.*; J.-P. Aygon, *op. cit.*; por. także prace dotyczące innych epok historycznych, np. W.S. McNeill, *Le temps de la peste. Essai sur les épidémies dans l'histoire*, Paris 1978; J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII wieku*, Warszawa 1986; F.F. Cartwright, M. Biddiss, *Niewidoczny wróg. Zarazy i historia*, Warszawa 2005, s. 14–33; W. Naphy, A. Spicer, *Czarna śmierć*, Warszawa 2004.

⁵ Bibliografia na temat zarazy w Atenach zawiera ponad kilkaset publikacji. Dla orientacji w historii badań i hipotez od 1603 roku do 1869 zob. H. Haeser, *Lehrbuch der Geschichte der Me-*

matologia podane przez historyka greckiego nie pozwalają umieścić jej w obecnym obrazie nosologicznym, jakkolwiek Hipokrates pisał, choć nie całkiem jasno, że choroba przenosiła się przez kontakt z jednej osoby na drugą.

Liczne hipotezy identyfikujące zarazę ateńską, m.in. jako dżumę, tyfus lub kombinację różnych chorób zakaźnych, nie wydają się w pełni przekonujące⁶. W ostatnich hipotetycznych diagnozach mówi się m.in. o infekcji wirusem grypy i komplikacjach układu oddechowego lub jakiejś ostrej gastroenteropatii, ewentualnie objawach chorobowych skóry. Ostatnio np. badacze greccy, opierając się na badaniach DNA szczątków zębów ludzkich z ateńskiego cmentarza *Kerameikos*, stwierdzili, że prawdopodobnie jedną bądź jedną z wielu przyczyn plagi był dur brzuszny⁷, co w przypadku koncentracji ludności w mieście i trudnych warunków sanitarnych jest całkiem prawdopodobne (por. np. Diodor Syc., XII, 45, 2).

Istotną trudnością przy identyfikacji natury epidemii antycznych jest prawie całkowite milczenie źródeł medycznych na temat zaraz, także tej ateńskiej⁸. Choć np. niektórzy autorzy z *Corpus Hippocraticum*, jakkolwiek wpływali silnie na Tukidydesa⁹, nie pisali o zarazie w Atenach, a gorączki epidemiczne związane z porami roku, wspomniane w tekście *Epidemii*, nie wydają się podobne do choroby opisywanej przez autora *Wojny peloponeskiej*¹⁰. W *Corpus Hippocraticum* nie mówi się o konkretnej i znanej z nazwy chorobie epidemicznej, która rozprzestrzeniała się

dizin und der epidemischen Krankheiten, t. 3, Jena 1882, s. 3–53; z nowszych prac można wymienić pozycje z bogatą bibliografią opublikowane przez M.D. Grmek, *op. cit.*; R. Sallares, *The Ecology of the Ancient Greek World*, London 1991, s. 221–293: *passim*; H.F.J. Horstmanshoff, *op. cit.*; K.-H. Levena, *op. cit.*; E.T. Morgana, *Plague or Poetry? Thucydides on the Epidemic at Athens*, „Transactions of the American Philological Society” 124, 1994, s. 197–209; R.J. Hankinson, *op. cit.*; V. Nutton, *Did the Greeks...*

⁶ Zob. wyżej przypis 5; interesującą bibliografię prac z ostatnich lat na temat hipotez epidemiologicznych medycznych zarazy w Atenach podają M.J. Papagrigorakis, Ch. Yapijakis, N.P. Synodinos, E. Baziotopoulou-Valavani, *DNA examination of ancient dental pulp incriminates typhoid fever as a probable cause of the Plague of Athens*, „International Journal of Infectious Diseases” 30, 2006, s. 1–9; wśród możliwych przyczyn epidemii wymienia się m.in. ebolę, dengę. W sumie, jak podają D.T. Durack, R.J. Littman, R.M. Benitez, P.A. Mackowiak, *Hellenic holocaust: a historical clinico-patologic conference*, „American Journal of Medicine” 109, 2000, s. 391–397, dotychczas badacze wysunęli 28 teorii epidemiologicznych.

⁷ M.J. Papagrigorakis, Ch. Yapijakis, N.P. Synodinos, E. Baziotopoulou-Valavani, *op. cit.*; podobną hipotezę wysuwali już wcześniej m.in. É. Évrard, *La peste d'Athènes (430–427 avant J.-C.). Essai d'un diagnostic*, „Revue Internationale des Services de Santé des Forces Armées” 60, 1987, s. 151–174.

⁸ Zob. wyżej przypis 5; oraz C. Lichtenthaler, *Thucydide a-t-il cru à la contagiosité de la peste d'Athènes*, „Gesnerus” 19, 1979, s. 83–86; H. Erbse, *Thucydides über die Ärzte Athens* (2, 47, 4–48, 3), „Rheinisches Museum” 124, 1981, s. 29–41.

⁹ Zob. np. K. Waidauer, *Thukydides und die hippokratischen Schriften*, Heidelberg 1954; D.L. Page, *Thucydides' Description of the Great Plague in Athens*, „Classical Quarterly” 47, 1953, s. 97–117; J.N. Longrigg, *Epidemic, Ideas and Classical Athenian Society*, [w:] *Epidemics and Ideas: Essays on the Historical Perception of Pestilence*, red. T. Ranger, P. Slack, Cambridge 1992, s. 31–32.

¹⁰ Np. J.C.F. Poole, A.J. Holladay, *Thucydides and the Plague of Athens*, „Classical Quarterly” 29, 1979, s. 279 nn.; A.J. Holladay, *New Developments in the Problem of the Athenian Plague*, „Classical Quarterly” 38, 1988, s. 250.

i dotykała zarówno ludzi (epidemia), jak i zwierzęta (epizootia), i przenosiła się z jednych na drugich. Brakuje więc właściwie pojęcia zarażenia¹¹, chociaż w poglądach szkoły hipokratejskiej spotyka się swoiste pojęcie choroby epidemicznej, co wiąże się z podkreśleniem wpływu środowiska i klimatu na rozwój choroby¹². Patogeny wpływ powietrza i środowiska – *miasma* – jest według hipokratyków przyczyną chorób, które się rozprzestrzeniają, ponieważ wszyscy nim oddychają w tym samym czasie¹³. Niezdrowe wyziewy, miazmaty w powietrzu pochodzą od pewnych chorób zakaźnych, sprowadzają więc choroby na człowieka¹⁴. Nie mówi się tu jednak o zarażeniu jednej istoty, czy to człowieka czy zwierzęcia, przez drugą, zjawisku, którego istnienie niejako sugeruje Tukidydes w opisie zarazy w Atenach (2, 49–52), odróżniając zarazem epidemię od epizootii¹⁵. *Miasma* w świetle greckiej sakralnej medycyny ludowej (magiczno-religijnej) była identyfikowana z chorobą i w perspektywie religijnej uważana za zakaźną, w medycynie zaś racjonalnej w przypadku epidemii była jej przyczyną naturalną i fizyczną¹⁶.

Hipokratycy nie pisali w *Epidemiach* o chorobach, które przenosiły się z miejsca na miejsce, z człowieka na człowieka, a nawet jeśli rozróżniali epidemie i choroby indywidualne, czy jednak nie myśleli o pojęciu zarażenia i czy tylko sam Tukidydes był świadom procesu zarażenia, i czy niektórzy inni nie zdawali sobie z niego sprawy?¹⁷ Czy zatem koncepcja historyka greckiego musiała być oryginalna? Niektórzy sądzą, że jej wartość naukowa, poznawcza jest niższa niż medyczna teoria miazmatyczna¹⁸. Lekarze greccy w V w. p.n.e. i w epoce hellenistyczno-rzymskiej byli przeciwnikami idei zakażenia, nie zgadzając się z koncepcją infekcji nieobcej magiczno-religijnemu pojmowaniu świata, nie dziwi zatem, z drugiej strony, że idea

¹¹ Zob. wyżej przypis 5.

¹² *Ibidem*; J. Jouanna, *op. cit.*, s. 13; S. Jarcho, *The Concept of Contagion in Medicine, Literature and Religion*, Malabar 2000, s. 3–5; na temat medycyny meteorologicznej u Hipokratesa zob. np. J.A. Lopez Férez, *La Médecine météorologique et les Épidémies*, [w:] *Die hippokratischen Epidemien. Theorie–Praxis–Tradition*, red. G. Baader, R. Winauer, Stuttgart 1989, s. 52–59.

¹³ Zob. wyżej przypis 12; ostatnio na ten temat ukazał się bardzo istotny artykuł J. Jouanny, *op. cit.*, który uporządkował i pogłębił dotychczasową wiedzę na temat terminu *miasma* w Grecji; zob. także wcześniejsze prace, m.in. E.R. Dodds, *Greci e irrazionale*, Firenze 1973; L. Moulinier, *Le pur et l'impur dans la pensée des Grecs d'Homère à Aristote*, Paris 1952; R. Parker, *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983; K.-H. Leven, *op. cit.*; terminem łacińskim, odpowiednikiem terminu *miasma* jest *infectio*.

¹⁴ Zob. wyżej przypis 13 oraz przypis 5; S. Jarcho, *op. cit.*, s. 1–85 *passim*; por. także prace dotyczące innych epok historycznych, np. McNeill, *op. cit.*; J. Delumeau, *op. cit.*; F.F. Cartwright, M. Biddiss, *op. cit.*, s. 14–33; V. Naphy, A. Spicer, *op. cit.*

¹⁵ Zob. np. P. Demont, *op. cit.*, s. 342–347.

¹⁶ J. Jouanna, *op. cit.*, s. 12–15.

¹⁷ O dyskusji na temat pojęcia zakażenia w *Corpus Hippocraticum* zob. J.C.F. Poole, A.J. Holladay, *op. cit.*, s. 298–299; J. Solomon, *Thucydides and the Recognition of Contagion*, „Maia” 37, 1985, s. 121–123; K.-H. Leven, *op. cit.*; V. Nutton, *Did the Greeks...*

¹⁸ A.J. Holladay, *Thucydides and the Recognition of Contagion: a Replay*, „Maia” 39, 1987, s. 95–96; J. Solomon, *Thucydides and the Recognition of Contagion*, „Maia” 37, 1985, s. 121–123; i J.N. Longrigg, *op. cit.*, s. 33–35.

zakażenia była obecna wśród historyków i szerzyła się wśród pisarzy¹⁹. Niektórzy badacze uważają, że jakkolwiek *miasmata* w świetle ówczesnych źródeł medycznych były główną przyczyną chorób epidemicznych, to w czasie zarazy indywidualna dyspozycja ciała ludzkiego odgrywała zasadniczą, decydującą rolę, tak że środki zaradcze w postaci izolacji chorego nie były stosowane przez lekarzy, którzy znali znaczenie zarażenia, a więc fenomen kiedy choroba przechodziła z chorego na zdrowego²⁰.

Można dodać, że podobnie jak Tukidydes sądził m.in. Pseudo-Arystoteles (1, 7 859 b 15–20), którego uwagi mają jednak charakter bardziej filozoficzny niż medyczny na temat mechanizmów epidemiologicznych. Niemniej jednak uważał on, że choroba zaraża każdego, kto zbliża się do chorych, będących nosicielami zakaźnego ogniska. Niewykluczone, że ów nieznany autor pozostawał pod wpływem uwag o etiologii zarazy opisaney przez Tukidydesa. Należy zauważyć, że w *Corpus Aristotelicum* nie pojawia się jednak termin *miasma* oznaczający emanację chorobotwórczych elementów w powietrzu²¹.

Także Diodor Sycylijski (I w. p.n.e.), który wspomina zarazę w Atenach i przyjmuje teorię miazmatyczną, ani razu nie używa słowa *miasma* dla określenia wyziewów ze stojącej, ciepłej i zanieczyszczonej wody, które zatrwały powietrze (XII, 58, 3–4). Píše natomiast o waporach (oparach) gęstych i cuchnących zatruwających powietrze. Podobnie opisuje przyczyny zarazy dziesiątkującej Kartagińczyków podczas oblężenia Syrakuz w 396 r. p.n.e., ale tym, co zatrzuwa powietrze, jest odór rozkładających się trupów i wyziewy z pobliskich bagien. I tutaj również nie występuje słowo *miasma* (XIV, 70; XIV, 71, 1–4), podobnie jak zarażenie przez kontakty międzyludzkie.

Inny wybitny historyk grecki Dionizjos z Halikarnassu (I w. p.n.e.), pisząc o etruskim mieście Wejach zdobytym przez Rzymian w 396 r. p.n.e., podkreśla, że oblężenie trwało około dziesięciu lat, ponieważ miejsce było zdrowe, bo nie było tam ani bagien, ani rzek, które by generowały niezdrowe powietrze (VIII, 15). Być może chodziło o malarię. Z kolei znajduje się także informacje o mieście Vetulonia (etruskie *Vetlana* lub *Vetulana*), która rozwijała się od VIII do VI w. p.n.e. i która popadła w kryzys w okresie rzymskim. Miasto znajdowało się koło nowożytnego Grosseto we Włoszech, uznawanego za wyjątkowo dotknięte malarią. Także miasto greckie Paestum, kwitnące w VI i V w. p.n.e., przeżywało upadek prawdopodobnie z powodu bliskości bagien, o czym wspomina historyk grecki Strabon (V 4, 13, 251). Natomiast Liwiusz podkreśla, że Wolskowie, lud stosunkowo nieliczny, najeżdżali Rzym z Apeninów, które w V w. p.n.e. nie były dotknięte malarią, później zaś, kiedy zeszli na niżej położone obszary, zaczęła ich dziesiątkować choroba. Związek malarii z bagnami i moczarami był znaną zależnością przynajmniej od czasów dzieła Hipokratesa *O powietrzu, wodach i miejscach* (VII; XXIV).

¹⁹ Pokazał to jasno w swoim świetnym artykule M.D. Grmek, *op. cit.*, s. 55–61.

²⁰ K.-H. Leven, *op. cit.*, *passim*; na temat innych przyczyn epidemii, takich jak zmiana miejsca zamieszkania i dieta, zob. P. Demont, *op. cit.*, s. 350–352.

²¹ J. Jouanna, *op. cit.*, s. 19.

Na podobny związek wskazywali pisarze greccy Stobajos (*Florilegium* CI, 18) i Atenajos (U Oribazjusza, IX, 2, 10), podkreślając, że bagna stawały się epidemiczne w okresie lata.

Rzymscy autorzy agronomowie również przestrzegali, o czym będzie mowa dalej, przed niebezpieczeństwami związanymi z bagnami. Katon podkreślał, że gospodarstwo powinno być usytuowane w zdrowym miejscu (*De agricultura*, I, 3), Warron zaś zalecał, aby go nie lokalizować nad brzegiem rzek, które staną się niezdrowe w czasie lata (*Rust.* I, 12, 1).

Można zatem powiedzieć, w świetle powyższych uwag, że w źródłach greckich do I w. p.n.e. dają się zauważyć w interpretacji przyczyn epidemii i ich mechanizmów rozprzestrzeniania dwa schematy interpretacyjne: jeden niemiedyczny, który opierał się na pojęciu zarażeń przez kontakty międzyludzkie (m.in. Tukidydes); drugi hipokratejski, utrzymując się aż do XIX w., zakładał, że epidemie wywołuje powietrze zatrute letalnymi miazmatami.

RZYM

Terminy łacińskie używane zazwyczaj przy chorobach epidemicznych to *pestis* i *pestilentia*. Pierwsze określenie ma charakter bardziej ogólny. Oznacza ono zniszczenie, rozkład, niszczącą plagę i jest swego rodzaju chorobą epidemiczną i archetypem (np. Katullus 64, 76; Owidiusz, *Met.*, VII 553; Liwiusz XXV 26; Pliniusz St. XI 64, por. A. Ernout, A. Meillet, J.-M. André, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire de mots*, Paris 1985, s. 502). Z kolei słowo *pestilentia*, w znaczeniu bardziej ścisłym, oznacza wszystkie choroby epidemiczne (np. Cezar, *Wojna domowa*, II, 22, 1, Celsus, *Prolog* 3; I, 10, 1; II, 1, 9; III 7, 1; i często u Liwiusza), to znaczy – według koncepcji lekarzy antycznych – powszechnie, w danym miejscu i czasie, pewną liczbę ludzi dotkniętych wysoką umieralnością, a poza tym według nielekarzy – chorobę zakaźną²². Ze względów stylistycznych autorzy używają zamiennie obu terminów w tym samym kontekście, gdzie pierwszy jest synonimem drugiego. Poza tym można wymienić wiele wyrazów dotyczących epidemii, niekiedy w formie przymiotnikowej, takich jak *pestilens*, *pestifer*, *mortifer*, *gravis* itd. i dalej: *clades* (katastrofa, zniszczenie – np. Owidiusz, *Met.*, VII, 526; Liwiusz III 6, 4; IV 25, 4), *labes* (upadek, ruina – np. Plaut., *Capt.*, 903), *lues* – gnicie, rozkład), które były adaptowane w języku medycznym w znaczeniu technicznym. Następnie istniały jeszcze terminy *morbus* (choroba), *tabes* (gnicie, rozkład), *calamitas* i *perniciēs*. Powyższe określenia, kiedy występują z oznaczeniami semiologicznymi, rzadko potwierdzają, ułatwiają identyfikację rzeczywistości nosologicznej. Kiedy nie oznaczają wyraźnie chorób, np. skóry, są zakaźne i mogą także być epizootyczne, jak np. *scabies* (świerzb), *sacer ignis* (prawdopodobnie jakaś choroba skóry).

²² L. Bodson, *op. cit.*, s. 220; Zarażenie w medycynie grecko-rzymskiej poprzez kontakt nie oznaczało infekcji w dzisiejszym tego słowa znaczeniu: zob. D. Gourevitch, *Peut-on employer le mot d'infection dans les traductions françaises de textes latins?*, [w:] *Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 5, Textes Médicaux Latins Antiques, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1998, s. 49–52.

Warron, który jedynie wspomina nieco o chorobach bydła, używa terminu *pestilentia* i czasownika *pestilens* w połączeniu z *calamitas* lub *morbus* i *morbosus*.

Kolumella (I w. n.e.), pisarz agronomiczny, używa w zasadzie dwóch terminów *pestis*, w sensie niszczącej plagi (I 3, 7; I 5, 4), która jest przyczyną epidemii, i *pestilentiae* (VI 5, 1), chociaż stosuje także rzeczowniki – synonimy *pestis* i *pestilentia*: *labes*, *lues*, *morbus*, *tabes*, obok *perniciēs* i *vitium*. Także przymiotnik *pestilens* służył w różnych kontekstach w charakterystyce przyczyn chorób epidemicznych i epizootycznych: niezdrowych terenów, stojącej wody na bagnach, trucizny odpowiedzialnej za zarazę, niezdrowej pory roku i odoru węży (*De re rustica*, 1, 5, 3–6). Natomiast Wergiliusz, podkreślając częste występowanie zaraz wśród bydła (III 470–471), używa terminu *morbus* (III 478–480).

Dopiero w końcu Republiki dociera do Rzymu wiedza medyczna na temat epidemii, głównie w poglądach hipokratejskich i perypatetyckich. Autor pierwszej historii medycyny rzymskiej, Katon, na stronach swojego dzieła *De agricultura* nie wspomina jednak o zarazach. Píše jedynie *loco pestilenti* (*agr.* 14, 5) i podaje różnicę między miejscami zdrowymi i szkodliwymi dla zdrowia.

Pierwszą interpretację racjonalną zjawiska znajdujemy u Lukrecjusza i Wergiliusza, którzy wykazują pewien pozytywizm medyczny w systematycznych opisach procesu rozprzestrzeniania się chorobowych miazmatów (*morbida vis*).

Lukrecjusz (97–55 p.n.e.) w swoim traktacie poetycko-filozoficznym *De rerum natura* daje własny poetycki opis zarazy ateńskiej (VI 1090–1286), szczególnie jej natury²³. Refleksje filozofa, epikurejczyka, łącząc się z uwagami Tukidydesa, stanowią

²³ Spośród ważniejszych prac na temat motywu zarazy w dziele Lukrecjusza można wymienić m.in.: W. Lück, *Die Quellenfrage im 5. und 6. Buch des Lukrez*, Diss. Breslau 1932; H.S. Commager, *Lucretius Interpretation of the Plague*, „Harvard Studies in Classical Philology” 62, 1957, s. 105–118; D.F. Bright, *The Plague and the Structure of De rerum natura*, „Latomus” 30, 1971, s. 607–632; P. Ferrarino, *La peste nell’Attica*, „Giornale Italiano di Filologia” 24, 1972, s. 225–243; D. West, *Two Plagues: Virgil, Georgics 3, 478–566 and Lucretius 6, 1090–1286*, [w:] *Creative Imitation and Latin Poetry*, red. D. West, A. Woodman, Cambridge 1979, s. 71–88; C. Salemme, *La peste nell’ Attica*, [w:] *Strutture semiologiche nel De rerum natura di Lucrezio*, Napoli 1980, s. 77–87; J.H. Phillips, *Etiology of Disease: A Late Republican View*, [w:] *Actas 27 Congreso Internacional de Historia de la Medicina*, t. 1, Barcelona 1981, s. 327–330; *idem*, *On Varro’s animalia quaedam minuta and etiology of disease*, „Transactions and Studies of the College of Physicians of Philadelphia” 4, 1982, s. 12–25; *idem*, *Lucretius on the Inefficacy of the Medical Art: 6, 1179 and 6, 1226–1238*, „Classical Philology” 77, 1982, s. 233–235; J. Pigeaud, *La maladie de l’âme. Étude sur la relation de l’âme et du corps dans la tradition médico-philosophique antique*, Paris 1981; A. Thivel, *La dénomination des maladies chez Lucrèce*, [w:] *Le latin médical. La constitution d’une langue scientifique. Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 10, Textes Médicaux Latins Antiques, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1991, s. 250–256; M. Pigoniowa, *Opis zarazy w Atenach: Lukrecjusz, De rerum natura VI 1138–1286*, „Eos” 83, 1995, s. 285–305; K. Stoddard, *Thucydides, Lucretius, and the end of the De rerum natura*, „Maia” 48, 1996, s. 107–128; J. Kany-Turpin, *Nature et cosmologie dans les livres V et VI du De rerum natura*, [w:] *Le concept de natura à Rome*, red. C. Levy, Paris 1996, s. 227–248; *idem*, *Cosmos ouvert et épidémies mortelles dans le „De rerum natura”*, [w:] *Lucretius and his intellectual background*, red. K.N. Algra, M.H. Koenen, P.H. Schrijvers, Amsterdam 1997, s. 179–185; A. Debru, *L’air nocif chez Lucrèce*, [w:] *Maladies et malades dans les textes médicaux latins antiques et médiévaux*, red. C. Deroux, Bruxelles 1998, s. 93; J.-P. Aygon, *op. cit.*, s. 278–280.

oryginalne opracowanie tematu w świetle medycyny hipokratejskiej i posthipokratejskiej, kładąc jednak główny nacisk na aspekty filozoficzno-moralne rozważań o zarazie ateńskiej („penetrant in eum contagia morbi” – III 471). Uwagi Lukrecjusza pogłębiają etiologię zaraz przez połączenie bioklimatologii hipokratejskiej i atomizmu epikurejskiego, jakkolwiek autor nie podaje żadnej dokładnej etiologii fizjologicznej²⁴, a także pokazują człowieka, jego strach i udrękę w obliczu zarazy i ich wymiar moralny²⁵. Teoria Lukrecjusza wiązała się z wpływem trzech tradycji. Były to mianowicie opisy historyków, którzy zwracali uwagę na przesunięcia geograficzne epidemii, bioklimatologia hipokratejska podkreślająca rolę patogenną zepsutego powietrza²⁶ i wreszcie atomizm Demokryta oraz Epikura.

Według Lukrecjusza powietrze mogło być zanieczyszczone na dwa sposoby; ziarna zarazy wzrastały i pochodziły z ziemi, która stawała się zakażona wskutek nadmiaru deszczu lub słońca, lub też były wprowadzone z zewnątrz (VI 655–666, 769–830, 1090–1137)²⁷. Jedną z właściwości nosologicznych u Lukrecjusza wiąże się z pojęciem adaptacji i nieprzystosowania do danego miejsca i powietrza (VI 1113: „morbi generatim saecula tenere”; VI 1119–1124).

Lukrecjusz sformułował intuicyjną teorię niewidocznych mikrobów. W ziemi są atomy wszelkiego rodzaju i chociaż pewne atomy są niezbędne, istnieją też wokół niezliczone inne, które mogą wywołać chorobę i przyspieszyć śmierć. Kiedy takie szkodliwe atomy gromadzą się we mgle lub w ziemi zepsutej zbytnią wilgocią, powietrze staje się szkodliwe. Te niezdrowe cząsteczki wchodzą do ciała, a wiele trujących wślizguje się przez nozdrza, kiedy oddychamy; niektóre przedostają się przez skórę, liczne połykamy. Wdychając skażone cząsteczki atmosferyczne w takich miejscach jak bagna – pisał Lukrecjusz – nie możemy uniknąć wchłaniania tych obcych elementów do naszego organizmu. Autor używa słów *contagio*, *contagium*²⁸ dla oznaczenia wzajemnego wpływu duszy i ciała (III 345), lecz najczęściej słowa te mają negatywną konotację i oznaczają przenoszenie poprzez kontakt zarażenia chorobą epidemiczną (VI 1098–1102)²⁹.

Należy dodać, że od I w. p.n.e. liczni autorzy rzymscy, głównie nielekarze, używają powyższych terminów, pisząc o przenoszeniu pewnych chorób, szczególnie epidemicznych i epizootycznych³⁰. Prawdopodobnie idea ziaren chorób u Lukrecjusza

²⁴ M.in. A. Debru, *L'air nocif...*, s. 95.

²⁵ Np. D.F. Bright, *The Plague and the Structure of «De rerum natura»*, „Latomus” 30, 1971, s. 632; M. Pigoniowa, *op. cit.*; K. Stoddard, *op. cit.*; J. Kany-Turpin, *op. cit.*

²⁶ A. Thivel, *op. cit.*, s. 254–256; A. Debru, *L'air nocif...*, s. 98–101.

²⁷ M.in. G. Penso, *La médecine romaine. L'art d'Esculape dans la Rome antique*, Paris 1984, s. 495–496; J. Kany-Turpin, *op. cit., passim*; A. Debru, *L'air nocif...*, s. 98–101; S. Jarcho, *op. cit.*, s. 12–13.

²⁸ Słowo składa się z przedrostka *con-*, równa się związek, i czasownika *tango*,-*ere*, dotykać. W sumie oznacza to kontakt, bezpośredni wpływ jednego ciała na drugie, jednej istoty na inną; A. Ernout, A. Meillet, J.-M. André, *op. cit.*, s. 676 (s.v. *tango*,-*ere*).

²⁹ M.in. J. Kany-Turpin, *Cosmos ouvert...*, s. 184–185.

³⁰ M.D. Grmek, *op. cit.*, s. 54.

pochodziła od Epikura (341–271 p.n.e.) lub nawet atomistów Demokryta i Leukipposa, choć niewykluczone, że została sformułowana i rozwinięta nieco później³¹.

Być może uwagi Lukrecjusza dotyczące teorii zarodków w wyjaśnianiu zaraz i chorób pochodzą z praktycznej rzymskiej tradycji rolniczej. Mniej więcej bowiem dwadzieścia lat po Lukrecjuszu, Warron (116–27 p.n.e.), który znał ideę ziaren Anaksagorasa (ok. 500 – ok. 428), przedstawił uwagi na ten sam temat (*Rust.* 1, 4, 5). Ostrzegał on czytelników przed lokalizacją ich gospodarstw w sąsiedztwie bagien i moczarów, tłumacząc, że mnożą się w nich niewidzialne drobnoustroje („animalia quaedam minuta quae non possunt oculi consequi”), które w czasie oddychania przez usta i nos wywołują chorobę³². Warron sądził, że były to małe istoty (*bestiolae*), które żyjąc w pobliżu gospodarstw, mogły przynosić śmierć w czasie wysychania bagien. Jednocześnie zaznacza, iż miazmaty i złe powietrze były przyczyną chorób. Dziwną nieco rzeczą jest to, że Warron swoją etiologię chorób ograniczał do malarii mającej charakter endemiczny i niebędącej zakaźną *sensu stricto*. Niewykluczone, że jako erudyta Warron znał dzieło Lukrecjusza.

Warron pisał również o środkach higienicznych, zmianie powietrza, izolacji, zabezpieczających przed chorobą, wychodząc z założenia, że powietrze może być zasadniczą przyczyną choroby, co pozostawało w całkowitej zgodności z hipokratejską teorią patogeniczności atmosfery (*Rust.* I, 6, 3), choć nie całkiem wiadomo, jaka była jego znajomość etiologii, kiedy ustalał relacje między środowiskiem, człowiekiem i chorobą (*Rust.* I, 6, 3). Autor zwracał uwagę na związek między niezdrowymi miejscami i stanami gorączkowymi, wyprzedzając w pewnym sensie teorię zakażeń bakteryjnych. Słońce i zdrowe powietrze mogły być środkami eliminującymi chorobę (*Rust.* I, 12, 3). Wszystko to stanowiło swego rodzaju nową etiologię, która pozwalała uznać Warrona za jednego z prekursorów mikrobiologii i immunologii, jakkolwiek teoria niewidzialnych istot, nosicieli chorób przez długie wieki nie została zaakceptowana.

Warron, jeden z największych erudyków wśród rzymskich uczonych, antycypował współczesną epidemiologię, pisząc, że w sąsiedztwie bagien należy podejmować środki ostrożności, ponieważ rodzą się tam, jak wspomniałem, pewne małe stworzenia, których nie można zobaczyć oczami, lecz które unoszą się w powietrzu, dostają się do ciała przez nos oraz usta i powodują ciężkie choroby (*Rust.* I, 12, 2).

Wiek później Kolumella (I w. n.e.), inny rzymski teoretyk rolnictwa, poszerzył i pogłębił poglądy Warrona na temat przyczyn chorób i zaraz m.in. roznoszonych

³¹ Np. V. Nutton, *The Seeds...*, s. 10–11; A. Debru, *L'air nocif...*; J. Kany-Turpin, *Cosmos ouvert...*

³² V. Nutton, *The Seeds...*, s. 11; G. Penso, *op. cit.*, s. 496–497; por. także Arystoteles (*Hist. an.*, IV 11 538 a 3–8; V 19 551 b 25 nn.; VI 16 570 a 12–14), który obserwował rozmnażanie się insektów, robaków, ryb i innych stworzeń wodnych w konsekwencji procesu rozkładu, gnicia, podobnie Lukrecjusz II 869 nn.; na temat medycyny u Warrona zob. m.in. K. Sallmann, *M. Terentius Varron und die Anfänge der Mikrobiologie*, „Gymnasium” 83, 1976, s. 214–228; Y. Lehman, *Varron et la médecine*, [w:] *Mémoires du Centre Jean Palerne*, t. 3, *Médecins et Médecine dans l'Antiquité*, red. G. Sabbah, Saint-Étienne 1982, s. 67–82; J.H. Phillips, *On Varro's animalia quaedam minuta and etiology of disease*, „Transactions and Studies of the College of Physicians of Philadelphia” 4, 1982, s. 12–25.

przez komary, węże i niezdrowe powietrze pochodzące z terenów bagnistych (I, 5, 6). Podobnie jak współczesny mu poeta i filozof Seneka widzący szkodliwe zarodki w ziemi, które uwalniane w czasie trzęsienia ziemi wywoływały choroby (*Nat. quaest.*, VI 27, 2)³³.

Kolumella poświęcił trochę uwagi epizootiom. Wspomina mianowicie m.in. o chorobach bydła (VI 13, 1), jednak w większości przypadków przy *pestifera labes* ogranicza się on do podania środków zaradczych i postępowania ze zwierzętami (VI 34, 2). Z drugiej strony autor opisuje regularnie ogólne działanie epizootii wśród zwierząt i używa różnych słów, które co prawda nie odnoszą się do języka technicznego ani do medycyny i hodowli, ale tłumaczą sposób, w jaki była postrzegana i rozwijała się epizootia³⁴. Kolumella używa m.in. czasownika *coinquinare* jako synonimu słowa *contingere*, który etymologicznie oznacza dotykać, być w kontakcie, wywoływać zarażenie, tzn. przeniesienie zarazków.

Wiadomo, że w antycznej myśli medycznej pojęcie infekcji, zarażenia było pierwotnie związane ze skażeniem fizycznym i moralnym, oczyszczenie zaś łączyło się z określonymi praktykami magiczno-religijnymi³⁵. Nieznajomość zasad zakażenia przez lekarzy medycyny greckiej sprawiła, że odrzucali oni ten fenomen przy rozprzestrzenianiu się choroby. Jednakże niektórzy późniejsi autorzy, np. Palladiusz (IV/V w.), akceptowali ideę Kolumelli i używali czasownika *contingere* na określenie chorób zakaźnych wśród zwierząt.

U wybitnego pisarza i polityka Cyserona (106–43 p.n.e.) natomiast, oprócz pojęć szkoły stoickiej, w jego tekstach zaznaczała się znajomość geomedycyny hipokratejskiej. Cyseron w niektórych swoich uwagach na temat epidemii powołuje się na wiedzę medyczną (*div.* 2, 16), wskazując, że istnieją mechanizmy biologiczne wywołujące epidemie, związki między klimatem i zdrowiem (*fat.* 7 i *leg. agr.* 2, 95; *rep.* II, 11; *leg. agr.* II, 70; *div.* I 79). Negował możliwość rozwiązywania problemów sanitarnych przez stosowanie praktyk wróżbiarskich (*div.* II, 12, 30). Lecz podobnie jak encyklopedyści uważał, że niezdrowe środowisko wpływa negatywnie na rozwój miast (*rep.* II 11; *leg. agr.* II 70).

Inny przykład opisu epidemii stanowi fragment poetyckiego utworu *Georgiki* Wergiliusza (70–19 p.n.e.), w którym jest mowa o epizootii w Norikum (III, 440–566)³⁶. W jej opisie występują pewne elementy lukrecjańskie³⁷, szczególnie o charakterze moralnym, zauważone już przez krytykę antyczną (Macrobius, *Sat.* 6, 2, 7 nn.). Autor podaje jednak także przyczyny racjonalne epidemii, takie jak zatrucie powietrza

³³ Zob. wyżej przypis 32.

³⁴ L. Bodson, *op. cit.*, s. 225–226.

³⁵ M.in. R. Parker, *op. cit.*, s. 217–221.

³⁶ M.in. J. Heurgon, *L'épizootie du Norique et l'histoire*, „Revue des Études Latines” 42, 1964, s. 231–247; H. Grassl, *Zur «Norischen Viehseuche» bei Vergil (Georg. III 478–566)*, „Rheinisches Museum” 125, 182, s. 67–77; J. Pigeaud, *Quelques remarques sur l'épidémie du Norique dans les Géorgiques de Virgile (III, 478 ss.)*, „Littérature, médecine et société” 7, 1985, s. 1–18; J.-P. Aygon, *op. cit.*; J.-M. André, *L'épidémiologie chez Virgile. De la physiologie à la tératologie religieuse*, „Bulletin de la Faculté des Lettres de Mulhouse” 15, 1987, s. 15–27.

³⁷ Na temat wpływu Lukrecjusza na Wergiliusza opis epizootii: m.in. D. West, *op. cit.*

i wody oraz pastwisk, co doprowadziło do choroby zwierząt (III 474 nn.)³⁸, przy czym roślinność nie uległa zarazie (III 494; III 520–521). Jedną z przyczyn epidemii, której historyczność i chronologia są wątpliwe³⁹, stanowią realia wiarygodne, poeta widział także w niekorzystnych warunkach meteorologicznych, gorącej jesieni („autumni incanduit aesti” – III 479)⁴⁰. Choroba rozprzestrzeniała się między zwierzętami, zarażając poprzez kontakt (*Georg.* III 464–473; *Ecl.* I, 50: „nec mala vivini pecoris contagia laedent”). Aby temu zapobiec, Wergiliusz pisze o prewencyjnym uboju chorych owiec i świń. W *Georgikach* znajduje się także bardzo interesująca wzmianka o sposobie rozprzestrzeniania choroby bliska pojęcia zarażenia przez kontakt. Jest w niej mowa o śmierci ludzi, którzy zmarli, ponieważ byli ubrani w skóry zdechłych w czasie epizootii owiec i bydła (III 563–566).

Również w *Eneidzie* (III 137 b–143) znajduje się opis zarazy, która poprzez zatrutą atmosferę dotknęła nie tylko świat zwierzęcy, ale również roślinność (III 141–142) i ludzi (III 140–141), przynosząc śmierć. Anchizes nakłaniał Trojańczyków do zasięgnięcia rady Apollona (III 143–146) i przy pomocy Penatów wyjaśniono wolę bogów.

Zaraza jest toposem literackim także u Owidiusza (43 p.n.e. – 17 n.e.), który pisze o *lues* na wyspie Egina, wzorując się nieco na opisie zarazy u Tukidydesa (*Met.* VII, 523–613). Etiologia zarazy ma tu charakter religijny. To Junona zesłała epidemię (VII 532), której skutki zniwelował Jupiter (VII 614). Jednakże obok motywów religijnych czy mitologicznych zarazy poeta pisze też o przyczynach, cechach „racjonalnych” epidemii: upalnej temperaturze, która przyszła z wiatrem z południa (VII 532), gęstej mgłę, będącej wizualnym znakiem interwencji boskiej („caelum spissa caligine terras / pressit” – VII 531; *nubibus* VII 529), księżycu dla pokazania czasu trwania epidemii (4 miesiące); zbiornikach wody i strumieniach skażonych przez śmiertelnie jadowite węże; zwierzętach domowych i dzikich, dalej zakażonych ludziach, rolnikach, mieszkańcach miast, motywach zapożyczonych u Lukrecjusza i Wergiliusza⁴¹.

Podobnie jest również w przypadku paru innych „epidemii literackich”, które mają w pewnym stopniu charakter tukidydejsko-lukrecjański. Jest to m.in. opis zarazy (XIV 580–640) u poety Sylwiusza Italikusa (ok. 26–ok. 101) paralelny do epidemii u Liwiusza: zarazy w czasie II wojny punickiej w Syrakuzach w 212 r. p.n.e. (XXV 26, 6), a także u Manliusza (I w. p.n.e./I w. n.e.) przedstawiający zarazę w Atenach, wywołaną niekorzystnym wpływem gwiazd, co spowodowało suszę, sprowadziło chorobę na ludzi i zwierzęta (I 874–879; 880–895; V 206–212; XIV 582–640). A poza tym opis u Lukana (39–65 n.e.) odnoszący się do zarazy w obozie Pompejusza pod Dyrrahium latem 48 r. p.n.e. (VI 80–117) i Cezara (VI 106–117). Lukan podaje, że zwierzęta, konie obłożonych były niedożywione z braku świeżej paszy i umierały z powodu epidemii, oblegający zaś cierpieli głównie z powodu głodu. Informuje tak-

³⁸ *Ibidem*, s. 71–77; podobnie jak Lukrecjusz i Wergiliusz, również Horacy używa słowa *contagium* do oznaczenia przeniesienia choroby poprzez kontakt; por. także „nulla nocent pecori contagia” – *Epodes* 16, 61.

³⁹ M.in. J. Heurgon, *op. cit.*; H. Grassl, *op. cit.*

⁴⁰ Niezdrowy charakter jesieni jest przysłowiowy u wielu autorów łacińskich, np. Horacy, *Sat.*, II, 6, 19; zob. np. J.-P. Aygon, *op. cit.*, s. 277–280.

⁴¹ J.-P. Aygon, *op. cit.*, s. 281.

że, iż przyczyną zarazy była „trucizna” (*uirus* – VI 94) przyniesiona przez powietrze (VI 89–90 a) i przez wodę (VI 93–94). Nie ma tu mowy o interwencji bogów lub gwiazd, szczególnie Syriusza, który tradycyjnie od czasów Homera jest odpowiedzialny za epidemie (*Iliada* II 22, 30–31; Wergiliusz, *Eneida* X 274–275). Roślinność także pozostawała nieskażona, a żołnierze zostali w części uratowani dzięki wiatrowi z północy, który usunął miazmę, i dostawie zboża. Nie wiadomo jednak, jakie były przyczyny *fluida pestis*. Być może *uirus* pochodził z wyziewów z ziemi i przemieszczał się jako miazma wraz z chmurami lub z rozkładających się trupów koni. Oblegający, mając obóz na wzgórzach (VI 106–117), uniknęli zakażenia przez powietrze i wodę dzięki korzystnej lokalizacji („*aere non pigro nec inertibus anguitur undis*” – VI 107). Cierpieli jedynie z powodu głodu („*saeuam... / ...famem*” – VI 108–109), ponieważ zboże nie było jeszcze dojrzałe („*Nondum turgentibus altam / in segetem culmis*” – VI 109–110). W sumie Lukan przedstawia swego rodzaju „naturalistyczną” wizję zarazy porównywalną z wersją „naukową” czy historyczną zjawiska, w części podobnie jak m.in. Seneka Filozof (ok. 4 p.n.e.–65 n.e.), który eliminuje w opisie zarazy, m.in. w *Edypie*, wszelkie elementy religijne i nadnaturalne⁴².

Dygresje na temat zaraz zwracają uwagę na różne typologie epidemii: zarazy Syliusza Italikusa i Lukana są zwrócone w stronę eposu historycznego i są pozbawione większego znaczenia, chociaż mają wyrażać pewną prawdę historyczną. Także Witruwiusz (I w. p.n.e.) w ślad za Warronem zalecał w urbanistyce, lokalizacji osad unikanie miejsc bagnistych, z niezdrowym powietrzem i z *bestiae palustres* (I, 4, 1). Podkreślał przy tym, że obszary epidemiczne były zdrowsze zimą. Podobnie uważał wspomniany Kolumella utrzymując, że obszary bagienne były trujące, ponieważ wydzielają „*noxium virus*” i produkowały „*animalia infestis aculeis armata*”, prawdopodobnie miał na myśli komary z rodzaju *Anopheles* roznoszące malarię. Według autora wspomniane wyżej miejsca wydzielają zakażone powietrze przez rozmnażanie różnego rodzaju istot trujących, odpowiedzialnych za *caeci morbi*, których przyczyn nie znali lekarze (*De re rustica* I, 5, 6). Agronom zwraca także uwagę na zarazę wśród bydła (VI, 5, 1), formułując pojęcie zakażenia: choroba może być przeniesiona przez chorą świnię; środki zapobiegawcze zaś to *mutatio caeli et regionis, segregatio* zdrowych sztuk od chorych, aby uniknąć przeniesienia choroby. Poszukiwanie przyczyn naturalnych epidemii, analiza warunków meteorologicznych, geologicznych, hydrologicznych, występowało również u encyklopedystów, m.in. u Celsusa (I w. n.e.) i Pliniusza Starszego (23–79 n.e.), stanowiąc istotny wkład w wiedzę epidemiologiczną i pozostając w opozycji do antycznych przesądów⁴³.

W koncepcji epidemiologicznej Celsusa wymienia się zatem różne typy gorączek, z których jedna wiąże się z *pestilentiae* (II, 7, 1). Autor nie podaje jednak opisu choroby, pisząc jedynie o bólu związanym z gorączką („*si cum dolore febris est*”), i wymienia dietetyczne zalecenia terapeutyczne w zależności od wieku chorego („*ex toto non sic pueri ut viri curari debent*”) oraz ogólnej jego kondycji zdrowotnej („*si*”

⁴² G. Pisi, *op. cit.*, s. 45–69 *passim* i s. 81–93 *passim*.

⁴³ M.in. J. Scarborough, *Roman Medicine*, London 1969, s. 59–65 na temat kultury medycznej encyklopedystów.

vires sinunt”). Poleca dietę i środki przeczyszczające: „in hoc (*scil.* pestilentia) utile minime est aut fame aut medicamentis uti, aut ducere alvum”. Według Celsusa istnieją także *loci graves*, *graves regiones*, które sprzyjają występowaniu epidemii (1, 2, 3), w związku z tym należy unikać wysiłku, przebywania na słońcu zarówno w południe, jak i na wieczornym i rannym chłodzie. Podobną rolę odgrywają pewne pory roku i czynniki klimatyczne (1, 10, 4). *Tempus grave* jest jesień (2, 1, 9). Aby uniknąć choroby, należy zmienić miejsce pobytu. W sumie Celsus zgadza się z antyczną koncepcją powietrza patogenicznego i nie akceptuje teorii zakażenia epidemicznego⁴⁴.

Odmienne i bardziej wyraźne jest stanowisko Pliniusza Starszego, jeśli idzie o etiologię *pestilentiae*⁴⁵. Wiąże się ona z teorią pór roku i środowiska geograficznego (*Hist. nat.*, 22 104), chociaż autor nie zapomina o *contagia* (XXIII, 157; XXVIII, 35) i mówi, że *mentagra* może przenosić się poprzez pocałunek (XXVI, 3). Ponadto zauważa, że muchy mogły być wektorami *pestilentia*. Idąc za pisarzami agronomicznymi, zaleca lokalizację miast z dala od bagien i rzek. Dodaje przy tym, że mieszkańcy niektórych okolic przyzwyczajeni do takich warunków życia mogą pracować na terenach epidemicznych (*NH* XVIII, 6, 27: „salubritas loci non semper incolarum colore detegitur, quoniam adsueti etiam in pestilentibus durant”). Dzieło *Naturalis historia* Pliniusza podaje także wiele informacji o środkach leczniczych. Wymienia się tu *laser* (22, 104), *bios* (wino przyrządzane na sposób grecki z niedojrzałych i suszonych winogron (23, 53; 15, 77), *aron* (24, 148), *myrris* (24, 154), dalej wachanie sproszkowanych liści *Laurus Delphica*, co oddala *pestilentiae contagia*.

Pliniusz uwzględnia również elementy teorii hipokratejskiej, pisząc o geografii i meteorologii epidemii (7, 170: „a meridianis partibus ad occasum solis pestilentiam semper ire, nec umquam aliter fere, non hieme, nec ut ternos excedat menses”; i 36, 202: „pestilentiae que obscuracione solis [zaćmienie] contrahitur, ignes si fiant, multifariam auxiliari certum est. Empedocles et Hippocrates id demonstravere diversis locis”). Ponadto znajduje się u Pliniusza ślady prymitywnej socjobiologii hipokratejskiej (VII, 170), gdzie autor pisze, że „senes minime sentire pestilentiam” i że choroby atakują na przemian różne grupy społeczne ludzi (XVII, 219; XXVI, 4).

Testimonia encyklopedystów łacińskich na temat zaraz znajdują odzwierciedlenie w tekstach późniejszych autorów medycyny grecko-rzymskiej z okresu cesarstwa, m.in. Galena, Caeliusza Aurelianus i Oribazjusza⁴⁶. Asklepiades z Prusy, najbardziej znany lekarz okresu republikańskiego, był prawdopodobnie autorem traktatu na temat epidemii, w którym zwracał uwagę na predyspozycje naturalne ludzi podatnych na zachorowanie i choroby epidemiczne, o czym wspomina Caelius Aurelianus (*morb. acut.* 1, 12). Do poglądów Asklepiadesa nawiązuje także Galen (*febr. diff.* 1, 6 = VII 289 nn. Kühn), kiedy chorobę wiąże z zatkanie się porów, co sprzyja zachorowaniu. Nie ma tu jednak mowy o kwestii zarażenia, która, jak się wydaje, pojawia się u Aretajosa z Kappadocji (I/II w. n.e.) (*cura chron.* II, 13, 1), gdzie wspomina się o konieczności izolacji chorych pacjentów (*signa chron.* II 13, 19 = s. 89–90 Hunde²).

⁴⁴ M.in. G. Pisi, *op. cit.*, s. 37 i przyp. 16.

⁴⁵ J.-M. André, *L'épidémiologie de Plin*, „Helmantica” 37, 1986, s. 45–52.

⁴⁶ M.in. M.D. Grmek, *op. cit.*, s. 61–65; V. Nutton, *The Seeds...*, s. 11–20.

Na temat etiologii zaraz znajdują się także informacje u pisarza Kwintyliana (ok. 35–95). Według niego przyczyną *pestilentia* mógł być gniew bogów, niepogoda, zanieczyszczenie wody lub trujące wyziewy z ziemi. Przyczyny te pozostawały w ścisłym związku z hipokratejską teorią miazmy. Ale autor podaje także, iż choroby mogły przenosić się ze zwierząt na ludzi („*pestilentium more pecundum subinde aliquis ex populo in ipsis pascuis procumbit [...]*”).

Wyjątkowo bogate informacje na temat epidemii historycznych znajdują się w dziele *ab Urbe condita libri* historyka rzymskiego Tytusa Liwiusza (59 p.n.e.–17 n.e.), które stanowi jedno z zasadniczych źródeł tradycji annalistycznej. Zamieszczone są tu podstawowe testimonia historiografii łacińskiej na temat zaraz (*pestilentiae*) w okresie Republiki Rzymskiej⁴⁷. W ich świetle można powiedzieć, że autor wierzył w zakażenie, m.in. w przekazywanie chorób świerzbowych zwierząt domowych ludziom (IV 30, 8; XXVIII 34: „*contagio pestifera*”). Obok słowa *contagio*, które oznacza zarażenie, np. *veluti contagione morbi* (XXXIX, 9, 1), a czasem tylko znaczyło kontakt, spotyka się u Liwiusza także termin *contactus* w znaczeniu zaraźliwy, sprzyjający chorobom, np. „*volgatique contactu in homines morbi*” (IV 30, 8; „*curatio ipsa et contactus aegrorum volgabatur morbos*” (XXV 26, 8).

Dla oznaczenia epidemii Liwiusz obok słowa *pestilentia* używa terminów *labes* lub *tabes*. Ten ostatni oznacza w sensie medycznym ruinę, upadek, wyczerpanie⁴⁸.

Jeden ze znanych badaczy J.-M. André, zajmując się pojęciem *pestilentia* w Rzymie, podkreślał słusznie, że relacje Liwiusza zawierają pewne stałe motywy: zaraza i głód (*pestilentia / fames*, np. III, 32; IV, 25; V, 31; VI, 21), problem miasto/wieś; ludzie i zwierzęta wobec zarazy (np. III, 32; IV, 25; V, 48), epidemia cywilna i wojskowa. Liwiusz, jakkolwiek często tłumaczy wystąpienie epidemii przyczynami religijnymi (IV, 25; X, 31, 8; XL, 19, 1; V, 14, 4; VII, 27), stara się także podawać przyczyny bardziej racjonalne pojawienia się zaraz⁴⁹.

Prawdą jest, że relacje historyka niewiele mówią o naturze *pestilentia*, niemniej Liwiusz często w warunkach klimatycznych, środowisku widzi okoliczności, które w części tłumaczą przyczyny wybuchu epidemii (np. IV, 30, 7; V, 31, 5; XXIII, 34, 11; XXV, 26, 6) i epizootii (IV, 30, 8; XLI, 21, 5). Zdaniem André w relacjach Liwiusza można dostrzec pewne dążenie w wyjaśnianiu przyczyn epidemii od interpretacji religijnej w kierunku „*d’un certain positivisme nature*”⁵⁰, wymieniając jako przyczyny rozprzestrzeniania się epidemii klimat, środowisko, koncentrację ludności.

⁴⁷ M.in. A. Corradi, *Annali delle epidemie occorse in Italia dalle prime memorie fino al 1850*, Bologna 1863, s. 305–324; R. Crawford, *Plague and Pestilence in Literature and Art*, Oxford 1914, s. 45–59; E. Dutoit, *Tite-Live s’est-il intéressé à la médecine?*, „Museum Helveticum” 5, 1948, s. 116–120; J. Grimm, *Die literarische Darstellung der Pest in der Antike und in der Romania*, München 1965, s. 61–64; J.-M. André, *La notion...*; G. Penso, *op. cit.*, s. 499–508; J.-N. Biraben, *Les hommes et la peste en France et dans les pays européens et méditerranéens*, t. 1: *La peste dans l’histoire*, Paris 1975, s. 296–301; S. Jarcho, *op. cit.*, s. 11–20.

⁴⁸ A. Debru, *Consumption...*; na temat innych terminów dotyczących chorób epidemicznych zob. J.-M. André, *La notion...*, *passim*; S. Jarcho, *op. cit.*, s. 14–17.

⁴⁹ J.-M. André, *La notion...*, *passim*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 11, 12.

Mimo wszystko, kiedy Liwiusz pisze o epidemiach, cechami dominującymi są pokora i uległość religijna. Większość wzmianek annalistycznych podkreśla fakt, że zaraza była blisko związana z kultem Apollona poprzez świadomość religijną. Istniało niejasne przeświadczenie, że Apollon raz jest zagniewanym bogiem, jak np. w *Iliadzie*, a raz bogiem uzdrowicielem (Liwiusz VI 25). Jednakże Liwiusz podobnie jak współczesny mu Dionizjusz z Halikarnassu pozostają wierni pewnej mentalności występującej w źródłach annalistycznych, pomijając właściwie całą semiologię odziedziczoną po Hipokratesie i Tukidydesie, która występuje u Lukrecjusza i Wergiliusza⁵¹. Niewykluczone, że pewne dążenia pozytywistyczne Liwiusza znajdowały inspirację w racjonalizmie Cyserona, który w swoich pismach fizyczno-teologicznych polemizował z wróżbiarstwem i astrologią, podkreślając znaczenie medycyny i oddzielając ją od prymitywnej religijności⁵².

Reasumując można więc powiedzieć, że w świecie grecko-rzymskim do I wieku p.n.e. w zakresie rozumienia etiologii zaraz zaznaczają się dwa poglądy, pierwszy, związany ze szkołą hipokratejską, wybuch epidemii wiąże z czynnikami klimatycznymi, teorią miazmatyczną, gdzie główną przyczynę epidemii widziano w zepsutym powietrzu, warunkach biometeorologicznych i bioklimatycznych. Drugi opierał się na pojęciu zakażeń, rozprzestrzeniania się epidemii przez kontakty międzyludzkie i z chorymi zwierzętami, na co szczególną uwagę zwracali antyczni weterynarze⁵³.

REMARQUES SUR L'ÉPIDÉMIOLOGIE DANS LE MONDE GRÉCO-ROMAIN JUSQU'AU I^{er} SIÈCLE AV. J.-C.

Résumé

Cet article présente une synthèse des principaux points de vue sur les épidémies dans le monde gréco-romain jusqu'au I^{er} siècle av. J.-C.

Selon l'étiologie, deux principaux points de vue prévalaient quant à l'apparition des épidémies. Le premier, reposant sur l'école d'Hippocrate, associait le déclenchement des épidémies à des facteurs climatiques, à une théorie des miasmes dans laquelle on voyait l'air vicié et les conditions biométéorologiques et bioclimatiques comme principales causes des épidémies. Le deuxième reposait sur la notion de contamination, c'est-à-dire de propagation de l'épidémie par contact avec les personnes ou les animaux malades, ce qui était surtout mis en évidence par les vétérinaires de l'Antiquité.

⁵¹ J.G. Grimm, *op. cit.*, s. 162; J. André, *La notion...*, s. 15.

⁵² E. Orth, *Cicero und die Medizin*, Leipzig 1925.

⁵³ L. Bodson, *op. cit.*, s. 239–240.